

**PROTOKÓŁ NR 2/2024**  
**z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych,**  
**z udziałem wszystkich radnych**  
**która odbyła się 20 czerwca 2024 roku**

**Lista obecności członków Komisji w załączeniu.**

**Lista obecności pracowników Urzędu oraz zaproszonych gości w załączeniu.**

Temat posiedzenia Komisji:

1. Informacja na temat sytuacji w Wojewódzkim Szpitalu Wielospecjalistycznym im. dr. Jana Jonstona w Lesznie (WSZ) w kontekście zapowiedzi zawieszenia działalności Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym.
2. Sprawy różne.

**Ad.1.**

**Patryk Józefowicz – Przewodniczący Rady Miejskiej Leszna** – rozpoczynam posiedzenie Komisji Spraw Społecznych z udziałem wszystkich radnych. Spotkanie zostało zorganizowane na wniosek radnych z Prawa i Sprawiedliwości. Witam wszystkich obecnych. Będziemy dyskutować odnośnie ważnego dla nas wszystkich tematu, a mianowicie o sytuacji Wojewódzkim Szpitalu Wielospecjalistycznym im. dr. Jana Jonstona w Lesznie w kontekście zapowiedzi zawieszenia działalności Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym. Prowadzenie obrad komisji przekazuję Przewodniczącej Komisji Spraw Społecznych, Pani Sylwii Sadowskiej

**Sylwia Sadowska - przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych** – szanowni państwo, rozpoczynam posiedzenie Komisji Spraw Społecznych. Witam Prezydenta, dyrekcję szpitala, Starostę Leszczyńskiego, przedstawicieli Sejmiku Wojewódzkiego, przedstawicieli Rady Społecznej WSZ. W pkt. 1 zapoznamy się z sytuacją w Wojewódzkim Szpitalu Wielospecjalistycznym im. dr. Jana Jonstona w Lesznie (WSZ) w kontekście zapowiedzi zawieszenia działalności Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym. W pkt.2 zostaną omówione sprawy różne. Czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Radni uwag nie wnieśli.

**S. Sadowska** – w pierwszej kolejności proszę o przedstawienie sytuacji Oddziału Neurologicznego Pana dyrektora Krzysztofa Albińskiego.

**K. Albiński** – sytuacja jest poważna i trudna. Kilka miesięcy temu wystąpił kryzys kadrowy na tym oddziale. Tym kryzysem zarządzaliśmy i staraliśmy się jak najszybciej go zażegnać. Niestety kryzys się pogłębiał. 3 tygodnie temu wystąpiliśmy do właściwych podmiotów, tj. do NFZ i Urzędu Marszałkowskiego z wnioskiem o możliwość zawieszenia działalności oddziału. Uzasadnieniem jest wysoka absencja kadry lekarskiej i fakt, że nie jesteśmy w stanie obsadzić należycie obu oddziałów. Dyżury nie mają należytej obsady. Cały czas pracujemy nad tym, aby oddział mógł pracować. Jest wysokie prawdopodobieństwo, że wniosek będzie przyjęty. Mamy jeszcze 10 dni, aby podejmować wszelkie działania, żeby ten kryzys zażegnać. W dniu wczorajszym podjęliśmy wszelkie starania, aby mogła funkcjonować neurologia. Nie będziemy mogli realizować świadczeń Pododdziału Udarowego, zawieszamy jego działalność na 3 miesiące. Chcemy, aby pracowała poradnia i pracownie EMG i ENG. Dziękuję.

**S. Sadowska** – czy ktoś chciałby jeszcze coś dopowiedzieć o sytuacji szpitala, zanim przejdziemy do zadawania pytań?

**Jacek Adamczak** – radny – to jest moja kolejna batalia w celu utrzymania jakości usług medycznych, jakie oferuje nasz szpital. Jestem pełen obaw, co do efektywności dzisiejszego spotkania. Ordynator jest organizatorem pracy oddziału, odpowiada za politykę personalną. Musi łączyć, a nie dzielić, wykorzystując do tego wypracowany przez siebie autorytet swój, władczy, ale na zasadach partnerstwa w stosunku do swojego personelu. Współpraca powinna się odbywać przy zachowaniu względem siebie wzajemnego szacunku położonego do swoich podwładnych. Ordynator jakiegokolwiek problemy, które są związane z funkcjonowaniem oddziału winien zgłaszać swoim przełożonym. moim zdaniem zabrakło przepływu informacji. Mam poczucie pewnego oderwania zarządzających szpitalem w stosunku do personelu świadczącego usługi medyczne. Tak dużym zakładem pracy nie da się zarządzać zza biurka, opierając się tylko na cyferkach i tabelkach. Nie widać od dwóch lat wizji restrukturyzacji naszego szpitala, a widzę wadliwą politykę kadrową wobec pracowników, w tym emerytów, których jestem reprezentantem. Lekarze - emeryci na wielu odcinkach są podporami działalności szpitala. Państwa polityka to doprowadzanie do narastania konfliktów i to nie tylko na oddziale Neurologicznym. Za chwilę ten problem wystąpi na Oddziale Ratunkowym czy na Oddziale Onkologicznym. Jako wiceprzewodniczący Delegatury Wielkopolskiej Izby Lekarskiej bardzo ubolewam, że jest brak inicjatywy rozmów dyrekcji z lekarzami i brak wczesnej reakcji dyrekcji na zaistniałą sytuację. Cytuję wypowiedź marszałka Województwa – „dyrektorów mamy takich, jakich mamy”. Nie przystoi taka wypowiedź do Marszałka, Z drugiej strony, podawanie za argument stres i wypalenie tych młodych ludzi, też nie jest trafionym argumentem. Ja pracuję od 46 lat, to w tej chwili po mnie powinna zostać już tylko kupka popiołu, po przeżytych reformach zdrowia. Potraktowanie przez Pana przedstawicieli Delegatury Izby Lekarskiej pozostawia dużo do życzenia. Jako radny, też odczuwam lęk o przyszłość szpitala. W minionych radach miałem wsparcie 2-4 lekarzy radnych. teraz zostałem sam jako radny lekarz, który ma zapewnić opiekę medyczną dla naszych mieszkańców. Na koniec wypowiem się jako potencjalny pacjent szpitala i w imieniu wszystkich z mojego otoczenia. Panuje atmosfera niepokoju, że zamykany jest Oddział Neurologiczny. Jest strach przed nieotrzymaniem natychmiastowej pomocy podczas wystąpienia udaru. Urząd Marszałkowski i dyrekcja szpitala mają obowiązek zapewnić nam natychmiastową pomoc. W czasach, w których żyjemy, dwie kwestie stały się najważniejsze, tj. informacja i czas działania. W tym przypadku zabrakło działania kanału informacyjnego pomiędzy dyrekcją a personelem, efektem czego jest to, że dziś już jest za późno, żeby uratować istnienie oddziału. Dziękuję i przepraszam za emocjonalny ton mojej wypowiedzi.

Na sali rozległy się brawa jako dowód poparcia wypowiedzi radnego J. Adamczaka.

**S. Sadowska** - oddaję głos radnemu Tomaszowi Malepszemu.

**T. Malepszy** – corocznie spotykamy się w kwestii omówienia obecnej sytuacji w WSZ w Lesznie. Udzielaliśmy wsparcia finansowego oraz uczestniczyliśmy w procesach rozwiązywania problemów, które tą jednostkę spotykały. Chciałbym się dowiedzieć, czy coś się poprawiło, w sposób pozytywny, w kwestii funkcjonowania placówki. Wszyscy wiemy, jaki jest system ochrony zdrowia realizowany w ramach NFZ, który wymaga kompleksowych napraw. Czy takie naprawy zostały przeprowadzone? Byłem pacjentem Oddziału Neurologicznego, doświadczyłem kompetencji lekarzy, w tym również zaangażowania Pani Ordynator. Pochylając się nad tematem, chcemy usłyszeć, co my, jako Rada Miejska możemy zrobić, aby uniknąć zamknięcia Oddziału Neurologicznego. Czy są przesłanki, że sam system zdrowia się poprawił? Ufam, że uda się zapobiec zamknięciu oddziału.

**S. Sadowska** – oddaję głos Pani Barbarze Mroczkowskiej.

**B. Mroczkowska**- chciałabym się w pierwszej kolejności dowiedzieć, czy dziś na sali jest obecna Pani Ordynator Elwira Kasprzak?

**K. Albiński** – nie ma, bo nie otrzymała zaproszenia.

**B. Mroczkowska** – jak to, widziałam jej nazwisko na wykazie osób zaproszonych.

**K. Albiński** – ja otrzymałem zaproszenie, Pani ordynator nie.

**P. Józefowicz**- otrzymałem z Biura Rady informację, że zaproszenie zostało wysłane.

**B. Mroczkowska** – występuję dzisiaj jako radna sejmiku Województwa Wojewódzkiego. Pracuję w Komisji Zdrowia. Występuję również jako radna Rady Społecznej Szpitala. Perspektywa zamknięcia oddziału jest wiadomością tragiczną. Jeśli nie uratujemy tego oddziału, to już go nie uda się odbudować przez lata. Czy jest szansa, aby oddział funkcjonował w zmniejszonym zakresie? Kiedy był pierwszy sygnał, że sytuacja staje się krytyczna? Czy był powiadamiany o tym Marszałek, czy Ministerstwo Zdrowia? Ilu odeszło lekarzy neurologów, a ilu zostało? Co jest powodem tych nagminnych odejść lekarzy, którzy składali przysięgę, a teraz ją łamią? Gdzie Pan dzwonił po pomoc? też się dowiadywałam i otrzymałam odp., że no trudno, lekarze z Leszna będą dojeżdżać do Puszczykowa. W przypadku udaru liczy się każda sekunda, a my oferujemy potencjalnym pacjentom neurologicznym wydłużony dojazd do szpitala.

**S. Sadowska** – proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**K. Albiński** – pamiętam jak rok temu spotkaliśmy się wspólnie na tej sali i omawialiśmy tragiczną sytuację finansową szpitala. Szpital w 2022 r. miał stratę na 12000000,00 zł. W tej chwili szpital nie ma długu., a był zadłużony na 30000000,00 zł. Udało nam się uregulować zadłużenia w stosunku do spółek miejskich. Szpital pozyskał ogromną inwestycję, jakim jest robot chirurgiczny. Wykonujemy jako jedyni w województwie operacje biotyczne przy wykorzystaniu 4 zespołów lekarskich. Powstał oddział Rehabilitacji Kardiologicznej. Osiągnąć jest sporo, ale nie dziś czas je wymieniać. Zagrozenia na innych oddziałach t również są, bo brakuje specjalistów, to jest problem systemowy. Kryzysy na innych oddziałach też były, teraz mamy do czynienia z bardzo ostrą fazą kryzysu. Z grupą lekarzy z neurologii zaczęliśmy pracować od stycznia. Efekt kuli śnieżnej odnośnie odchodzenia lekarzy się nasilił. Były rozmowy w grupach, bezpośrednio z kierownictwem. Z lekarzami z zewnątrz również. Lista osób do których dzwoniłem oferując zatrudnienie w leszczyńskim szpitalu, zostanie państwu udostępniona. Było to kilkadziesiąt nazwisk. Co mi odpowiadali lekarze – że nie chcą pracować w szpitalu, albo że mają już tyle pracy, że nie są w stanie podjąć się kolejnej. Próbuję przekonać wszystkich o konieczności istnienia tego oddziału. Co do potraktowania delegatury Izby Lekarskiej przyznaje się, spóźniłem się na to spotkanie. Chcemy czasowego zawieszenia oddziału. W tym okresie chcemy pozyskać odpowiednia ilość kadry lekarskiej. Na okres zawieszenia mamy podpisane porozumienie z trzema szpitalami, tj., w Puszczykowie, Śremie i w Poznaniu przy ul. Przybyszewskiego, że w tych szpitalach pacjenci z naszego regionu będą tam przyjmowani. Statystycznie do szpitala dziennie przybywała z udarem 1-1,5 osoby. To nie jest nawał pacjentów i jesteśmy w stanie taką ilość sprawnie delegować do innych szpitali. Czy poprawiły się usługi w szpitalu, to pozostawiam do Państwa oceny. Chcemy programu naprawczego, ale nie kosztem wynagrodzeń dla personelu. Teraz mamy straty 1500000,00 zł i nie mamy długu. Chcemy na koniec tego roku mieć 3500000,00 zł straty. Mają powstać poradnie Okulistyczne i Nefrologiczne. Szukając przyczyny powstałej sytuacji na plan pierwszy wychodziło to, że lekarze są nadmiernie obciążeni pracą. Oddział Neurologii i Udarowy pracuje 24h w tym samym tempie, a na dyżurze był jeden lekarz i 2 osoby personelu. Dal komfortu pracy winny być 2 dyżury lekarskie na jednej zmianie. W tak

małym zespole, w tak dużym stresie mogły wystąpić napięcia między pracownikami. Jest obecnie przeprowadzany audyt relacji interdyscyplinarnych, będą mediacją w tej sprawie, abyśmy mogli na nowo zespół scalić. Dyrektor Adrian Jędrzejewski powie, jak wygląda szkolenie naszej kadry lekarskiej w Polsce. Odejdzie łącznie 6 lekarzy, a 3 zostanie na miejscu.

**S. Sadowska** – czy są pytania radnych?

**J. Adamczak** – trzymam kciuki, żeby jeszcze mogło być coś zrobić i uratować istnienie tego oddziału. Czy jak pan obejmował stanowisko dyrektora istniał plan naprawy naszego szpitala? Gdzie był przedstawiony i komu? Przewodniczący Rady potwierdził, że zaproszenie dla pani ordynator było wysłane, to dlaczego nie przyszła na dzisiejsze spotkanie? Wiem, że była dziś w szpitalu, a tu jej nie ma. Czy zna pan powód nieobecności? Czy jakoś pan wpłynął na to, żeby ordynator tu przybyła?

**K. Albiński** – plan naprawczy podejrzewam, że jest tworzony co roku, tego wymaga ustawa. Z efektywności programów naprawczych bywa różnie. Teraz mamy program naprawczy, który jest inny jakościowo niż powstające do tej pory dokumenty. Jest dobrze skonstruowany, aby rzeczywiście naprawiać sytuację w szpitalu. Odnośnie Pani ordynator. Widzieliśmy pismo, w którym jest wymieniona jej osoba, jako zaproszeni goście, ale nie otrzymała zaproszenia. Uznałem, że moja osoba będzie panią ordynator reprezentować na tym spotkaniu.

**S. Sadowska** – oddaję głos radnemu Firlej.

**Wojciech Firlej** – radny sejmiku Wielkopolskiego spotkaliśmy się dziś tu i teraz, aby wspólnie przedyskutować sytuację Oddziału Neurologicznego. Kwestia czy dyrektor wydziału jest tu obecna, to sprawa drugorzędna, Jest z nami dyrektor szpitala i to jest wystarczające. To on odpowiada i zarządza tą placówką. Do niego chcę skierować kilka pytań. Jaką mamy ofertę dla potencjalnych pacjentów w czasie zapowiadanego 3. miesięcznego zawieszenia funkcjonowania oddziału poza zapowiadanymi transportami do wyznaczonych placówek? Jaka jest szansa na powrót do pełnowymiarowego funkcjonowania oddziału? Obawiam się, że kadra lekarska odejdzie do innych placówek, zatem jaka będzie szansa do powrotu, do działalności po tych zapowiadanych 3 miesiącach zawieszenia? Dlaczego inne szpitale są w stanie funkcjonować odnośnie tego wydziału normalnie? Jakie konkretnie działania pan podjął, aby nie zamykać tego oddziału? Nie mam tu na myśli wspomnianych rozmów z innymi lekarzami. Od kiedy komunikował się pan z Urzędem Marszałkowskim, jaki była treść tych komunikatów? Czy prosił pan o pomoc? Jakie są raporty firm rekruterskich i jakie są wymierne efekty działania tych firm?

**K. Albiński** – odnośnie pozyskiwania kadry. W tej kwestii oddam głos dyrektorowi Jędrzejewskiemu

**Adrian Jędrzejewski** – wicedyrektor ds. medycznych - 25 lat pracuję w leszczyńskim szpitalu. Jak na dzień dzisiejszy wygląda pozyskanie kadry medycznej do szpitala? Kłopotem, a zarazem szczęściem jest w tym, że Leszno znajduje się w połowie drogi między Poznaniem i Wrocławiem. Łącznikiem jest droga S5. Kadra dojeżdża z tych dwóch miast. Pozyskanie lekarzy specjalistów z Leszna graniczy z cudem. Dzwoniliśmy do wszystkich neurologów z Leszna. Pozyskiwanie młodych lekarzy jest możliwe, są to rezydenci. Przy czym rezydent dostaje 3-5 miejsc do wyboru od Urzędu Wojewódzkiego. W momencie kryzysu 2 rezydentów wyraziło wolę przeniesienia się do innych placówek, do czego mają prawo. Mimo naszych próśb, żeby nie przenosili swojej rezydentury, odeszli do palcówki w Puszczykowie. Powodem tego była zbyt duża ilość dyżurów, po odejściu pierwszych lekarzy. Młodzież teraz jest inna, nie chcą pracować po 24h. Żeby

odtworzyć kadrę medyczną trzeba pozyskać młodzież i tu się koło zamyka. Błędem systemowym jest też to, że w stażu podyplomowym lekarzy nie ma neurologii.

**K. Albiński** – chcemy przede wszystkim utrzymać Oddział Neurologiczny. Udary będą transportowane zgodnie z podpisanymi porozumieniami ze szpitalami w Poznaniu, Puszczykowie i Śremie. Wszystkie podejrzenia wystąpienia będą kierowane bezpośrednio do tych jednostek. Części zadań może być realizowane na oddziale chirurgicznym. Nie umiem ocenić jaka jest w tej chwili szansa na powrót do pracy oddziału w pełnym wymiarze. Zapewniam, że nie będę ustawał w wysiłkach, aby ten oddział mógł być reaktywowany. Może dzięki państwu, obecnych na tej Sali, uda nam się pozyskać chociaż jednego specjalistę. Jeśli chodzi o powroty lekarzy, to są to indywidualne rozmowy, przedstawiamy nowe warunki. Wspomniane dwie firmy rekruterskie nie znalazły dla naszego szpitala lekarzy. Nie mam dowodów na poczynania, które wykonałem, aby pozyskać lekarzy. Listę kontaktów, do których dzwoniłem zostanie przedstawiona. Z Urzędem Marszałkowskim kontaktowałem się w sprawie narastającego problemu już od lutego br. Nastąpiła wymiana 4 pism w tej sprawie. Dlaczego nasz szpital ma problem, a inni nie? Nie znam oddziału neurologicznego, który dobrze funkcjonuje. Każdy szpital ma w pewnym momencie takie problemy, z którymi przyszło nam się obecnie borykać. Nawet Konsultant Wojewódzki nie był w stanie zorganizować pomocy dla naszego szpitala.

**S. Sadowska** – dziękuję za wypowiedź. Oddaję głos osobom obecnym na sali, wg kolejności zgłoszenia, w pierwszej kolejności radnemu Adamowi Kośmidrowi.

**A. Kośmider** – czy Wojewoda może nie przychylić do wniosku o zawieszenie działalności oddziału? Była mowa o zawartych porozumieniach ze szpitalami w Puszczykowie, czy w Śremie. To ponad godzina drogi. Jaki to będzie miało wpływ na pogorszenie stanu zdrowia pacjenta? Co się dzieje z kolejką pacjentów, którzy mieli być przyjęci na zawieszony oddział?

**K. Albiński** – formalnie Urząd Wojewódzki może negatywnie zaopiniować złożony wniosek, ale raczej będzie pozytywna, bo mamy podpisane wspomniane porozumienia.

**A. Jędrzejewski** – odnośnie transportu. Istnieje tzw. okno terapeutyczne. Od momentu przyjazdu karetki, gdy zostaje stwierdzone podejrzenie o udar, od tego momenty liczy się 4,5h do podania leku, który ma za zadanie rozpuścić skrzeplinę. Gdzie jedzie pacjent decyduje dyspozytor medyczny. Jeśli na SOR zostaje stwierdzony udar transportujemy pacjenta do innego szpitala. Przyjęcia na oddział, od momentu jak powstały problemy zmniejszaliśmy zapisy. Do diagnostyki była przyjmowana jedna osoba dziennie. Zmniejszyliśmy ilość łóżek neurologicznych.

**Radny Sejmiku Marek Sowa** – rozdźwięk między dyrektorami, jeśli chodzi o nieobecność pani ordynator. Jeden mówi, że nie dostała zaproszenia, drugi, że dostała, ale jest na dyżurze. Dyrektor powinien wydać polecenie służbowe, aby pani ordynator tu była, nawet jeśli nie otrzymała zaproszenia. Nie mówi się o tym, że kryzys został spowodowany brakiem współpracy między samymi lekarzami na tym oddziale.

**Ewa Panowicz** – Przewodnicząca Rady Społecznej Szpitala w Lesznie – 7 czerwca br. przez 3 godziny rozmawialiśmy o problemie zawieszenia Oddziału Neurologicznego. W kwietniu poinformował nas pan, że oddział nie jest zagrożony, a z tego co pan dziś mówi, to już od stycznia miał pan wiedzę o występujących problemach. Sprawdziłam, nie ma w Urzędzie Marszałkowskim żadnych pism, które by informowały o zaistniałej sytuacji. Jest tylko informacja, że będzie ogłoszone zawieszenie na Radzie Społecznej uchwała o zawieszeniu działalności szpitala. Dlaczego Rada Społeczna nie dostała zaproszenia od dyrektora szpitala, na dzisiejsze posiedzenie?

**Mariusz Nowacki** – na jakim etapie jest proces zawieszania wydziału? Wiem, że Rada Społeczna wyraziła negatywną opinię. Ufam, że jest szansa na utrzymanie Oddziału Neurologicznego.

**K. Albiński** – jeśli chodzi o współpracę między lekarzami. Przez 9 lat ten oddział funkcjonował pod tym kierownictwem bez problemu. Być może stres związany z niepełną obsadą mógł powodować wzajemne napięcia. Tą sprawę bardzo wnikliwie badamy. Jest zatrudniony już mediator, który bada źródło problemu. Co do nieobecności na spotkaniu pani ordynator...

**A. Jędrzejewski** – przepraszam, że przerywam, ale zostałem źle zrozumiany. Nie twierdziłem, że dziś ma dyżur. Dyżur ma dziś zastępca ordynatora.

**K. Albiński** – jeśli były państwa takie oczekiwania, to rzeczywiście mogłem jako dyrektor wydać polecenie służbowe, alby tu była. Nie omieszkam zrobić tego w przyszłości, w podobnych sytuacjach. Nie jest prawdą, że nie mówiłem o sytuacji, to po co były organizowane spotkania? Jak Państwo pytaliście nie było bezpośrednie zagrożenia. W kwietniu było tylu specjalistów, że byliśmy przekonani, że oddział będzie mógł funkcjonować. Problem powstał jak 3 osoby odeszły z początkiem maja. Mam informację, że zaproszenie zostało przesłane mailem. Na jakim etapie jest zawieszanie wydziału? W tej chwili oddział funkcjonuje, zmniejszamy ilość przyjęć. Mamy czas na rozmowy ostatecznej szansy, aby Oddział Neurologiczny uratować.

**Dawid Murawa** – radny Sejmiku Wojewódzkiego - znaleźliście się Państwo w sytuacji niesłuchanie trudnej. Jestem radnym Województwa Wielkopolskiego. Niejednokrotnie uczestniczyłem w takich sytuacjach kryzysowych. Występowałem w roli konsultanta wojewódzkiego, co wymaga wielkiego zaangażowania. Sam pełniłem 72 godzinny dyżur, co jest niezgodne z prawem, ale nie było innej możliwości. Przez ostatnie kilkanaście lat nie zrobiono w Polsce nic w temacie liczby kadry lekarskiej. Są olbrzymie braki kadrowe w Polsce. Należy zobligować konsultanta wojewódzkiego do działania. Konsultant z Marszałkiem powinni w trybie pilnym zorganizować spotkanie. W poniedziałek jest posiedzenie Sejmiku Wojewódzkiego i tam przedstawimy, że trzeba wspólnie pilnie działać i zobligować Konsultanta Wojewódzkiego do działań. Jakie rozwiązania są możliwe? Chociażby zabezpieczenie dyżurów, Przyjeżdża ktoś z zewnątrz i dyżuruje. Objazdy dyżurowe w Polsce to teraz jest powszechna praktyka. Trzeba usiąść wspólnie do stołu i nie odchodzić od niego, zanim się tego nie zrealizuje. Jestem wrogiem podkradania sobie lekarzy. Z drugiej strony znam sytuacje z rezydentami. To są osoby z pokolenia Z. Nie wezmą wydłużonych dyżurów, a przepisy stanowią, że nie muszą. Deklaruję, że jako radny sejmiku Wojewódzkiego nie opuszczę spotkania w poniedziałek, jeśli coś nam się nie uda dla ratowania oddziału załatwić. Rozwiązaniem dalekim na przyszłość jest, aby w mieście powstała uczelnia medyczna. Są uczelnie medyczne w Poznaniu. Otwiera się wydział lekarski przy Uniwersytecie Adama Mickiewicza. Nie ma przeszkód, aby część zajęć tego powstającego wydziału przenieść do waszego szpitala. Co to daje? Studenci, którzy się kształcą w danym miejscu, do niego wracają. Na bazie takich szpitali jak w Lesznie, szpitali wielospecjalistycznych, powinna być kształcona kadra medyczna. Kryzys trafił na Leszno, to fakt. Kadry z dnia na dzień nie znajdziecie. Na Sesji Sejmiku powinniśmy, musimy spróbować wspólnymi siłami zaważać z NFZ o niezawieszanie oddziału. Odwieszanie jest bowiem dużo trudniejsze, jak zawieszanie, Dziękuję za uwagę.

Na sali rozległy się brawa.

**K. Albiński** – jestem całym sercem za propozycją współpracy z UAM. Jestem gotów rozpocząć rozmowy w tej kwestii, chociażby jutro.

**S. Sadowska** – proszę nas powiadomić, jakie ustalenia odnośnie omawianego oddziału zostaną osiągnięte po odbytym posiedzeniu.

**E. Rosik** – w wywiadzie dla portalu [www.leszno24.pl](http://www.leszno24.pl) 13 lutego 2022 r., był pan wtedy p.o. dyrektora, zadano panu pytanie, czy zapoznał się już pan z placówką, jakie widzi pan problemy. Odpowiedź była, że placówka działa wyśmienicie. Jeśli zawiesimy działalność Oddziału Neurologicznego, czy to nie wpłynie negatywnie na finanse szpitala, czy nie będzie zagrożona referencyjność szpitala? Jeśli brakuje młodej kadry lekarskiej, to jaka obecnie jest współpraca z uczelniami medycznymi szpitala?

**Adrianna Machowiak** – za ryzykowną uznaję wypowiedź pana dyrektora, że statystycznie 1,5 osoby dziennie ma problemy około udarowe. To co, tak będziemy wozic tych potencjalnych pacjentów? Czy to mimo wszystko nie jest zbyt ryzykowne? Żałuje, że nie ma na tym spotkaniu pani ordynator i lekarzy, którzy pracują na oddziale. Wysłuchanie drugiej strony zawsze zmienia punkt widzenia. Jak zwykle padło wiele pijarowskich słów, a mało konkretów. Mam nadzieję, że jakieś pisma z Urzędu Marszałkowskiego jednak otrzymamy i będzie coś więcej wiadomo. Liczę, że jeszcze coś uda się panu zrobić przez te 10 dni.

**Przemysław Górzny** – chciałbym poznać stanowisko Urzędu Marszałkowskiego. Powinien zabrać głos Marszałek lub przedstawiciel Urzędu marszałkowskiego. Nikogo nie ma z tej instytucji. Od kiedy w szpitalu są mediatorzy? Czy rozmawiali z lekarzami, którzy chcą odejść? Kiedy prace medialne będą zakończone?

**K. Albiński** – jeśli chodzi o referencyjność szpitala. Nie, nie będzie ona zagrożona. Jesteśmy II profilem i jest on całkowicie do utrzymania. Dostajemy z roku na rok coraz większe kontrakty. Nadal uważam, że szpital jest świetnym szpitalem. Jest to jednostka wielobranżowa ze świetnymi specjalistami. Obecnie mamy kryzys, to fakt. Również praca szpitala jest doceniana przez pacjentów. Udarówka jest strategicznym oddziałem i wcale się nie cieszę, że jestem zmuszony ją zawiesić. Wizja zamknięcia to ogromny problem i nie uciekam od tego. Wypowiadając się w kontekście, że tylko 15 pacjenta dziennie, chciałem wyartykułować fakt, że nie grozi nam lawinowe wywożenie pacjentów do innych szpitali. Zostałem źle zrozumiany. Przez ostatnie 10 dni będziemy nadal prowadzić rozmowy, działać, aby pojawiła się realna szansa zachowania działalności oddziału.

**Janusz Krysztofiak** – członek Rady Społecznej – na ostatnim posiedzeniu Rady Społecznej temat zawiedzenia Oddziału był tematem obrad. Pani dyrektor Departamentu Zdrowia podjęła działania, aby znaleźć sposób wyjścia z powstałej sytuacji. Działamy wspólnie z dyrekcją szpitala, aby rozwiązać problem. Przed nami sesja sejmiku, może tam się uda poszukać rozwiązania.

**K. Albiński** – jeszcze dopowiem odnośnie pytania o mediatora. Mediator pojawił się wczoraj. Pani mediator przeprowadziła rozmowy ze wszystkimi lekarzami. Były to rozmowy w zespole, ale również indywidualne. Celem jest skłonienie, aby lekarze, którzy zadeklarowali odejście, wycofali się z tych zamierzeń.

**Lidia Matuszewska** – media lokalne - chcę przekazać precyzyjną informację czytelnikom. W grudniu było 8 lekarzy specjalistów, a od 1 lipca będzie trzech. Ile musi być lekarzy, aby oddział Neurologiczny mógł działać?

**K. Albiński** – sześciu.

**L. Matuszewska** – przyjeżdża karetka na wezwanie, leszczyńska karetka, ta karetka zawiezie, przy podejrzeniu wystąpienia udaru u pacjenta, do wspomnianych szpitali?

**K. Albiński** – tak, wszyscy będą o tym poinformowani. Dyspozytor omija w tego typu wezwaniach leszczyński szpital.

**L. Matuszewska** – a nie zabraknie karetek tu, na miejscu?

**K. Albiński** – nie, absolutnie nie. Jesteśmy na etapie rozmów, że odzyskamy covidową karetkę, są na to szanse.

**E. Rosik** – nie otrzymałam odpowiedzi w temacie współpracy szpitala z uczelniami medycznymi.

**K. Albiński** – jest bardzo dobra. Współpracujemy z Akademią Medyczną w Poznaniu. Mamy też własną uczelnię, która kształci personel pielęgniarski. Część kadry pielęgniarskiej wykłada na tej uczelni, uczą zawodu innych. Jak pozyskujemy stażystów, o tym dwa słowa dyrektor Jędrzejczak

**A. Jędrzejczak** – staże rozpoczynają się w październiku i trwają 13 miesięcy. W tym roku do nas ma przyjść ponad 10 stażystów. To jest wyjątkowa duża liczba, statystycznie przychodzi do 8 stażystów rocznie. Mamy w szpitalu przygotowanych 20 miejsc na odbycie stażu. Każdego roku odbywają się praktyki wakacyjne studentów medycyny po każdym roku studiowania. Tych umów zakładam, że będzie sporo w okresie letnim.

**J. Adamczak** – pozostaję nadal sceptyczny odnośnie szansy uratowania oddziału. Będę zawsze walczył o dobro naszego szpitala, nie tylko w kwestii Oddziału Neurologicznego.

**B. Mroczkowska** – tak dyskutujemy między sobą. Jak dojdzie do rozmów, aby kilka wydziałów Akademii Nauk Stosowanych odnośnie praktyk przenieść do naszego szpitala, to aby w tych rozmowach uczestniczył również Prezydenta Miasta Leszna. To jest nasza sugestia.

**K. Albiński** – to jest bardzo cenna inicjatywa i jestem za nią całym sercem.

**S. Sadowska** – wyczerpaliśmy pulę pytań. Czy ktoś zgłasza sprawy różne?

**A. Machowiak** – jest sporo po 15.30 godz., Na tą godzinę była zwołana Komisja Doraźna, W związku z tak dużym opóźnieniem ogłaszam przerwę w obradach tej komisji do poniedziałku do godz. 15.00. Dziękuję.

**S. Sadowska** – dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszym posiedzeniu. Proszę o poinformowanie nas, co wydarzyło się podczas poniedziałkowego posiedzenia Sejmiku Wojewódzkiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:



Katarzyna Kaźmierczak

Przewodnicząca Komisji  
Spraw Społecznych



Sylwia Sadowska